Szczecin dn. 28. 09. 2026 rok

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Mirosława Kuleby pt.: *Rola winiarstwa w rozwoju Zielonej Góry w XVI-XIX wieku na podstawie analizy topografii winnic i obiektów winiarskich*

Zielona Góra i jej najbliższe okolice są obszarem, który chyba najbardziej, w odczuciu społecznym, wiąże się z uprawą winnej latorośli i z winiarstwem. Nie ma także w Polsce drugiego takiego miasta, którego rozwój terytorialny i gospodarczy nie byłby tak mocno i ściśle związany z produkcją wina. W tym tak ważnym dla historii Zielonej Góry nurcie można umieścić pracę doktorską Pana mgra Mirosława Kuleby. Wybór tematu ukazującego rolę winiarstwa w rozwoju Zielonej Góry w XVI – XIX wieku na przedmiot rozprawy doktorskiej uważam za trafny i uzasadniony. Nie mam zatem żadnych zastrzeżeń co do wyboru tematu recenzowanego doktoratu.

Oceniana rozprawa doktorska liczy łącznie ze wstępem, zakończeniem, bibliografią i abstraktem 304 strony. Uzupełnia ją 47 ilustracji, z których część jest unikatowa. Praca została napisana w dość konsekwentnym układzie chronologicznym składając się poza wstępem i zakończeniem z czterech rozdziałów. Z chronologicznej struktury pracy wyłamują się jedynie podrozdziały omawiające obiekty związane z winiarstwem znajdujące się na terenie miasta (w rozdziałach 2 i 3). Nie ma już jednak tej konsekwencji (wydzielenia) w części rozdziału trzeciego i w rozdziale czwartym.

Pierwszy ze wspomnianych wyżej czterech rozdziałów liczy 48 stron ma charakter wstępny. Omawiana jest w nim uprawa winnej latorośli na ziemiach polskich oraz na Śląsku od wczesnego średniowiecza do końca XV wieku. Dzieli się na cztery podrozdziały ułożone chronologiczne omawiające proces rozprzestrzeniania się uprawy winorośli i produkcji wina na ziemiach polskich, a w dalszej kolejności w księstwach śląskich wreszcie z samej Zielonej Górze i jej okolicach. Ostatni z podrozdziałów odnosi się do rozkwitu winiarstwa w miastach księstwa głogowskiego w tym w Zielonej Górze w XV wieku. Rozdział drugi składający się z 47 stron opisuje winiarstwo Zielonej Góry w okresie habsburskim (lata 1526 – 1740), ukazując

proces ugruntowywania się pozycji winiarstwa i sukiennictwa w gospodarce miasta. W tym przypadku wspomniane zagadnienie Autor podzielił na trzy podrozdziały. W pierwszym uwypuklił znaczenie winiarstwa w XVI i na początku XVII wieku dla gospodarki miasta, w drugim natomiast opisał jego upadek podczas wojny trzydziestoletniej, a następnie odbudowę po wojnie (II poł XVII i pierwsze dekady XVIII wieku). Na marginesie warto zaznaczyć, że wojna trzydziestoletnia (lata 1618-1648) stanowiła dla regionu Śląska, Pomorza i całych północnych i środkowych Niemiec ważną cezurę wewnętrzną w życiu gospodarczo-społecznym. Podrozdział trzeci jest z kolei opisem budowli winiarskich powstałych w Zielonej Górze w okresie habsburskim. Rozdział trzeci mający 94 strony ukazuje natomiast warunki w jakich rozwijało się winiarstwo w Zielonej Górze w czasach Królestwa Pruskiego tzn. od przejęcia Śląska przez Fryderyka II (1740 r.) po początek procesu industrializacji/mechanizacji produkcji winiarskiej i spirytusowej w mieście w latach 80. XIX wieku. Data końcowa rozdziału pokrywa się mniej więcej z utworzeniem II Rzeszy Niemieckiej (1870 r.) i początkiem jej rozwoju gospodarczego. W tym przypadku omawiane zagadnienia zostały zaprezentowane czytelnikowi w czterech podrozdziałach. Pierwszy pokazuje wpływ pruskiego merkantylizmu na rozwój sukiennictwa i winiarstwa w Zielonej Górze. Drugi opisuje jak winiarstwo odcisnęło się w krajobrazie materialnym miasta w II połowie XVIII wieku. Trzeci dotyczy zmian w produkcji winiarskiej w mieście w pierwszych dekadach XIX wieku (w okresie przedindustrialnym), wreszcie czwarty omawia industrializację winiarstwa oraz rozwój przemysłu alkoholowego w Zielonej Górze do lat 80 XIX wieku. Ostatni czwarty rozdział liczący 45 stron wprowadza nas w ostatnie dekady XIX i początek XX wieku wskazując na rolę winiarstwa i przemysłu alkoholowego w gospodarce miasta w tym okresie. Rozdział ten dzieli się na dwa podrozdziały, z których pierwszy opisuje koniunkturę w branżach winiarskiej i spirytusowej w latach 80 i 90 XIX wieku, drugi zaś wskazuje na kryzys i uwiąd branży winiarskiej w pierwszych latach XX wieku. W rezultacie przytoczonego ujęcia otrzymujemy dość konsekwentny, chronologiczny opis dziejów winiarstwa w Zielonej Górze od okresu średniowiecza po początek XX wieku z ukazaniem śląskiego, a w niektórych partiach pracy także niemieckiego i ogólnoeuropejskiego tła. Trzeba podkreślić, że konstrukcja pracy pozwala na realizację podjętego tematu i należy ją uznać za poprawną. Jedynie jako uwagę dyskusyjną, nie wpływającą na ocenę rozprawy doktorskiej Pana Mirosława Kuleby, podniósł bym ewentualną możliwość ujęcia zagadnienia zielonogórskiego winiarstwa w XVI-XIX wieku w sposób chronologiczno-rzeczowy. W tym przypadku wydzieliłbym poszczególne zagadnienia poruszane w pracy w osobne podrozdziały np.: 1. rozwój przestrzenny winnic i ich podział wewnętrzny, 2. producenci wina i wielkość ich produkcji, 3. zbyt zielonogórskiej produkcji

wina i alkoholowej, 4. baza materialna miejscowego winiarstwa czy też 5. wpływ winiarstwa na rozwój miasta. Taki lub podobny schemat można by wkomponować w przyjęte przez Autora ramy chronologiczne. Oczywiście ta dyskusyjna uwaga nie wpływa na moją pozytywną ocenę struktury recenzowanej pracy.

Przejdźmy teraz do oceny poszczególnych części pracy. Wstęp został napisany kompetentnie z uwzględnieniem wszystkich niezbędnych elementów jakie powinien zawierać. Na szczególną uwagę zasługuje tu duża erudycja Autora swobodnie poruszającego się w różnorodnych zagadnieniach np.: przestrzeni miejskiej jako nośnika pamięci, czy też wyznaczników tożsamości miasta. Poprawnie zostały sformułowane cele pracy. Ponadto Autor doskonale i kompetentnie scharakteryzował źródła kronikarskie, archiwalne i literaturę przedmiotu. Omówiona została również struktura pracy oraz dodano do wstępu bardzo istotny słownik terminów winiarskich. Osobny fragment wstępu poświęcił Autor badaniom terenowym na obszarze miasta uzupełniającym obraz zielonogórskiego winiarstwa. Natomiast we wstępie zabrakło mi dwóch elementów. Autor nie określił jednoznacznie ram terytorialnych prowadzonych badań chociaż można się oczywiście domyślać, że bohaterem jest tu Zielona Góra oraz ram chronologicznych. W tym drugim przypadku należy zwrócić uwagę, że w tytule pojawiają się wieki XVI – XIX, zaś narracja zaczyna się od czasów średniowiecza (rozdział wstępny). Tą niekonsekwencję powinno się wyjaśnić we wstępie. Podobnie jest z datą kończącą rozważania, która rozmywa się gdzieś w pierwszych latach XX wieku, chociaż w tytule jest wiek XIX. To również wymagałoby dodatkowego wyjaśnienia. Do rozdziału pierwszego mającego charakter wstępny nie mam uwag. Został on napisany sprawnie ukazując początki winiarstwa w Polsce, na Śląsku i w okolicach Zielonej Góry. Autor zdecydowanie poprawnie powiązał rozwój winiarstwa na ziemiach polskich z pojawieniem i umocnieniem się kultury łacińskiej oraz chrześcijaństwa. Bardzo interesujące partie tego rozdziału dotyczą: czasu lokacji Zielonej Góry, losów osad leżących na jej terenie w okresie przed lokacyjnym oraz początków winiarstwa w okolicach miasta w świetle toponomastyki i zapisek kronikarskich. Rozdział drugi opisuje losy zielonogórskiego winiarstwa w okresie panowania na Śląsku Habsburgów (lata 1529-1740). Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że nie był to czas jednoznacznego rozwoju winiarstwa w mieście. Okres wzrostu gospodarczego Zielonej Góry (XVI wiek - początek XVII wieku) i umacnianiu się jej podstaw ekonomicznych w postaci winiarstwa i sukiennictwa został opisany bez zarzutu. Natomiast niedosyt budzi zapis upadku winiarstwa w czasach wojny trzydziestoletniej. Uważam, że zbyt mało uwagi poświęcił Autor zniszczeniom jakie w tym czasie doznało miasto. W tym przypadku warto nie tylko sięgnąć do źródeł,

licznych pism ulotnych, ale także wejść głębiej w literaturę przedmiotu. Mam tu na myśli chociażby pozycje: R. Fukala, *Dramat Europy. Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) a kraje Korony Czeskiej,* Wrocław 2015 czy też *Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) na ziemiach nadodrzańskich*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1993. Uzasadniałoby to jeszcze mocniej tezę o odbudowie winiarstwa po zakończeniu wojny. Ten ostatni problem, co trzeba podkreślić, został opracowany przez Autora w sposób jednoznacznie dobry. Bardzo interesujący jest także podrozdział mówiący o budowlach winiarskich powstałych w II połowie XVII i w pierwszych dekadach XVIII wieku w mieście. Widać tu jak na dłoni pełną kompetencję merytoryczną Autora i Jego całkowite panowanie nad prowadzoną narracją. Rozdział trzeci pokazuje znaczenie winiarstwa w Zielonej Górze w okresie monarchii pruskiej tj. od czasu podboju Śląska przez Fryderyka II (1740 rok) do powstania II Rzeszy Niemieckiej (1870 rok), chociaż narracja rozdziału wchodzi jeszcze w lata 80 XIX, co jest uzasadnione zmianami w zielonogórskim winiarstwie. W rozdziale tym mój szczególny niedosyt budzi podrozdział pierwszy, w którym Autor usiłuje pokazać wpływ pruskiego merkantylizmu na rozwój winiarstwa i sukiennictwa w Zielonej Górze. W zasadzie nie zostało to pokazane w żaden sposób. Po informacji o przejęciu Śląska przez Prusy, mamy wiadomość o ostrej zimie, a następnie wypowiedź senatora Schandera z 1763 roku o wadze winiarstwa dla gospodarki miasta. Dalej Doktorant omawia porządek winiarski z 1797 roku (s. 129-130). Dopiero na s. 132-134 znalazły się informacje o rozporządzeniach i reskryptach Fryderyka II odnośnie winiarstwa oraz poruszono tu problem pruskiej akcyzy na wino. Brak natomiast ukazania wpływu merkantylizmu na gospodarkę miasta. Nie wskazano, że podstawą pruskiej doktryny merkantylnej była ochrona rynku wewnętrznego przed napływem towarów z zewnątrz, co pozwalało na relatywnie dobry rozwój rodzimej wytwórczości zarówno rzemieślniczej jak i manufakturowej. Nie ma też słowa o regulaminie ratuszowym, zmieniającym ramy prawne ale i gospodarcze w jakich funkcjonowało miasto. Brak też słowa o nowych przepisach cechowych rozluźniających gorset średniowiecznych jeszcze struktur cechowych, co było istotne zwłaszcza dla zielonogórskiego sukiennictwa widniejącego w tytule podrozdziału, chociaż niczego o nim nie ma w samym podrozdziale. W tym przypadku warto sięgnąć do podstawowej literatury na temat merkantylizmu, czyli chociażby do II tomu historii Prus: *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010 czy też klasycznych opracowań Hugo Rachela: *Der Merkantilismus in Brandenburg-Preussen*, w: *Moderne Preussische Geschichte 1648-1947. Eine Antologie,* O. Büsch, W. Neugebauer, t.2, Berlin-New York 1981 oraz *Die Handels-, Zoll- und Akzisepolitik in Brandenburg-Preussens 1713-1740*, a także w latach *1740-1786*, „Acta Borussica", t. 2, cz. 1, 1922 i t. 3, cz. 1,, 1928. Drugi

podrozdział omawianego rozdziału odnoszący się do zmian w krajobrazie miejskim związanych z winiarstwem należy, w moim przekonaniu, do najlepszych w pracy. Widać tu pełną kompetencję Autora emocjonalnie związanego z przedmiotem prowadzonych badań. Precyzyjność opisu obiektów oraz związanych z nimi winiarskich rodzin budzi mój pełen podziw. Zarysowano tu również pełną symbiozę zielonogórskiego sukiennictwa i winiarstwa. Na wysokim poziomie merytorycznym stoją dwa kolejne podrozdziały (3 i 4) rozdziału trzeciego. Autor kompetentnie opisał w nich przemiany w produkcji winiarskiej w Zielonej Górze w pierwszych dekadach XIX wieku oraz industrializację winiarstwa i przemysłu alkoholowego między latami 30 a 80 XIX wieku. Zastanawiające jest jednak dlaczego w narrację dotyczącą organizacji winnic, produkcji wina, szampana i innych napojów alkoholowych oraz ich zbytu wpleciono informacje o obiektach związanych z winiarstwem, domach winiarzy czy miejscach produkcji wina chociaż do tej pory tego typu wiadomości były konsekwentnie wydzielane w osobne podrozdziały. Ta niekonsekwencja prowadzi do postawionego już wcześniej postulatu, że dla pracy lepsza i bardziej przejrzysta byłaby struktura chronologiczno-rzeczowa, a nawet rzeczowo-chronologiczna. Rozdział czwarty i ostatni omawia winiarstwo i przemysł alkoholowy Zielonej Góry na tle ogólnoniemieckim w ostatnich dekadach XIX wieku. Chronologicznie narracja powinna się kończyć na 1900 roku (co wynika z tytułu), ale w rzeczywistości obejmuje jeszcze pierwsza dekadę XX wieku. Rozdział jest podzielony na dwa kompetentnie napisane podrozdziały odnoszące się do schyłkowego okresu prosperity winiarstwa zielonogórskiego w latach 80 i 90 XIX wieku oraz do jego kryzysu pod koniec XIX i na początku XX wieku. Ten pierwszy okres związany był z rozwojem w mieście branży spirytusowej oraz masowym zniszczeniem winnic zwłaszcza francuskich, włoskich i nadreńskich przez mszycę korzeniową (filoksera). Nie dotarła ona na obszar Zielonej Góry co przedłużyło koniunkturę na zielonogórskie wino musujące i winiak nie tylko w Niemczech. Sytuacja uległa zmianie na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to odrodziła się winna latorośl w Zachodniej Europie. Spadła wówczas rentowność rozdrobnionych winnic zielonogórskich, co doprowadziło do stopniowego kurczenia się ich powierzchni. Na ich terenie rozwijało się wówczas bardziej opłacalne sadownictwo. Proces ten dobrze opisany przez Autora przypada na pierwszą dekadę XX wieku. O ile rozdział 4 uważam za udany mimo, że i tu spotkać można opisy niektórych obiektów związanych z winiarstwem czy przemysłem spirytusowym to wyraźny niedosyt budzi zakończenie pracy. Jest ono zbyt skromne objętościowo, a wnioski są napisane zbyt syntetycznie. Aż prosi się o ich rozbudowę i zdecydowane podkreślenie roli winiarstwa w dziejach miasta od XVI do początku XX wieku.

W zakończeniu mógłby znaleźć się także chociażby krótki opis materialnego piętna jakie winiarstwo odcisnęło na Zielonej Górze.

Warto także poczynić kilka ogólnych uwag odnośnie całej pracy Pana mgr Mirosława Kuleby. Po pierwsze Autor pisze ładnym, logicznych, czytelnym i zrozumiałym językiem. Po drugie narracja jest prowadzona w sposób rzeczony i spokojny. Stawiane tezy Autor stara się poprzeć literaturą czy też zgromadzonymi źródłami. Świadczy to o dobrze wykształconym warsztacie badawczym historyka recenzowanego Autora. W szeroko rozumianym warsztacie historycznym mieszczą się również przypisy i wszelkie odnośniki poczynione przez Doktoranta. Należy w tym miejscu podkreślić ich poprawną konstrukcję. Warto wskazać także na dobre powiązanie poprzez odnośniki materiału ilustracyjnego z narracją. Autor zwłaszcza w rozdziałach trzecim i czwartym wydziela z tekstu sporo danych o charakterze statystycznym. Szkoda tylko, że nie zostały one ujęte w rzeczywiste tabele z tytułami, odpowiednimi nagłówkami czy jednoznacznymi wskazaniami źródłowymi. Warto także z niektórych fragmentów narracji zawierających nadmiar prezentowanych danych liczbowych stworzyć tabele. Za przykład mogą chociażby służyć dane dotyczące zmieniającej się powierzchni winnic oraz samych zbiorów winogron zapisane na s. 200-201. W pracy Pana mgr Mirosława Kuleby znajduje się wiele miar: powierzchni, pojemności i długości czy też kursujących wówczas monet. Pojawiają się one w różnych częściach dysertacji. Czasami są one wyjaśniane w tekście jak np.: łan (s. 56), fuder (s. 76), floren (s. 87), wiadro czy garniec (s. 105), kwarta (s. 107) talar (s. 111, 113) bądź nowe wiadro (s. 134). W innych przypadkach jednostki pojemności: wiadro, ćwiart, beczka, garniec i kwarta oraz pieniądze: talary, krajcary i grosze zostały przeliczone w przypisach erudycyjnych (s. 89, 97, 131). Zdarzają się i takie jednostki, których przeliczeń nie zauważyłem np.: korzec (s. 96) czy też pręt kwadratowy (s. 166). Nie jasne są także pojemności występujących w różnych miejscach pracy beczek (czy typowych winnych? np.: na s. 104). W sumie powoduje to pewien galimatias i brak konsekwencji. Sądzę, że lepszym rozwiązaniem byłoby ujęcie występujących w pracy miar, wag i monet w osobnych tabelach umieszczonych na końcu pracy, do których odwoływano by się w tekście. W przypadku tabel z miarami i wagami mogły by być one przeliczone na współczesne jednostki. Na koniec warto jeszcze mocno podkreślić bardzo dobrze dobraną i obfitą literaturę przedmiotu (167 pozycji ciągłych i 69 artykułów) oraz bogate źródła kronikarskie i archiwalne wykorzystane w recenzowanej pracy przez Autora (104 j. a., w tym rękopisy kronik z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze oraz z bibliotek we Wrocławiu i Zielonej Górze, a także 39 pozycji źródeł drukowanych).

Poczynione powyżej uwagi o charakterze krytycznym nie zmniejszają walorów recenzowanej dysertacji doktorskiej. Uważam, że struktura pracy, sposób prowadzenia narracji, umiejętność pracy Autora ze źródłami wszystko to świadczy o tym, że mamy tu do czynienia z dojrzałym badaczem. Praca Pana mgr Mirosława Kuleby wnosi również wiele nowych ustaleń w tym faktograficznych, które na trwałe wejdą do historiografii polskiej w części odnoszącej się do dziejów Zielonej Góry i jej okolic. Szczególnie pragnę tu podkreślić wnikliwe tropienie przez Doktoranta w przestrzeni miejskiej budynków i wszelkich reliktów materialnych pozostałych po zielonogórskim winiarstwie. Ponadto jestem pod wrażeniem dużej liczby wykorzystanych przez Autora dysertacji źródeł w tym archiwalnych i drukowanych oraz obfitej literatury przedmiotu jaką zgromadził podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej.

Konkludując: po zapoznaniu się z pracą doktorską pana mgr Mirosława Kuleby pt.: *Rola winiarstwa w rozwoju Zielonej Góry w XVI – XIX wieku, na podstawie analizy topografii winnic i obiektów winiarskich* stwierdzam jednoznacznie, że spełnia ona warunki określone w art. 187, ust. 1-3 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r., Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do publicznej obrony pracy.

Radosław Gaziński

Prof. dr hab. Radosław Gaziński

Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński